

SPOTKANIE GRUPOWE SOBOTA

„BO JAK ŚMIERĆ POTEŻNA JEST MIŁOŚĆ”, CZYLI MEDYTACJE NAD KSIĘGĄ „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”

CZĘŚĆ PIERWSZA

Wprowadzenie dla animatorów

Bardzo ważne, aby każdy animator przed spotkaniami grupowymi przeczytał w CAŁOŚCI (WRAZ ZE WSTĘPEM I PRZYPISAMI) „Pieśń nad pieśniami”. W ciągu tych dwóch dni będziemy na spotkaniach przyglądać się dokładnie tej księdze i rozważać ją wraz z uczestnikami, dlatego warto wiedzieć o czym się będzie mówić i nie zostać zaskoczonym w czasie trwania spotkania.

Spotkanie sobotnie i niedzielne stanowią całość i ich rozdzielenie jest bardziej sztucznym tworem niż celowym zabiegiem. W sobotę proponuję przeanalizować rozdziały od 1 do 5; natomiast w niedzielę od 5 do 8.

Metoda

Podczas spotkań grupowych będziemy posługiwali się metodą „widzieć – osądzić – działać”. Mi trudno znaleźć element „działać”, dlatego ew. postanowienia etc. pozostawiam w gestii animatora. Jednocześnie nie chciałbym, aby to były wielkie postanowienia, zmieniające całe życie. Raczej jakiś drobny gest, modlitwa w czasie tych rekolekcji lub bezpośrednio po przyjeździe.

W czasie spotkań grupowych będziemy chcieli razem z uczestnikami lepiej poznać i zrozumieć Pnp i zawartą w niej ideę miłości. Będziemy ją odczytywać w 2 płaszczyznach: ludzkiej (dosłowne odczytanie) oraz boskiej (metaforyczne odczytanie) /w grupach młodszych można odczytanie dosłowne zmarginalizować, jeśli uczestnicy nie będą na tyle dojrzały, aby w ten sposób spojrzeć na Pismo – co nie znaczy, że w ogóle należy je pominąć!/.

W miarę możliwości należy wystrzegać się traktowania spotkań jako wykładu, lecz starać się dochodzić do pewnych spraw RAZEM z uczestnikami. Nie chcę, aby to była tylko rozumowa analiza tekstu, ale proponuję włączać wyobraźnię, uczucia, emocje, wczuwanie się w postaci.

Cele spotkania sobotniego:

1. Wprowadzenie do Pnp; przedstawienie tej księgi jako niezwyklej i nie mającej sobie równej w całym Piśmie Świętym.
2. Próba zastanowienia się nad poszukiwaniem miłości Zarówno w wymiarze człowiek – człowiek, jak i człowiek – Bóg. Czego szukamy? Jak wygląda poszukiwanie? Wniosek: aby miłość znaleźć trzeba jej szukać (wydaje się banalny). A to szukanie pociąga za sobą trud i wysiłek.
3. Miłość niesie z sobą dramatyzm rozstania, ból – bez tego nie da się miłości znaleźć i jej cenić.

Przebieg spotkania

1. Modlitwa

Dowolna modlitwa do Ducha Św. o Jego dary na czas tego spotkania oraz całych rekolekcji.

2. Wprowadzenie do Księgi Pnp i analiza tekstu

Zacznijmy rozmowę z uczestnikami na temat:

Skąd oni biorą obecnie wiedzę na temat miłości – jej wyglądu, charakteru itp.? Czy dzieła jak „Romeo i Julia”, „Illiada”, „Cierpienia młodego Wertera” (można podać jeszcze inne) są współczesnemu człowiekowi pomocne w odpowiedzi na pytanie „czym jest miłość”? Czy współczesny człowiek próbuje w tych tekstach znaleźć odpowiedź na to pytanie? A jeśli nie, to co je zastąpiło, co stanowi obecnie największe źródło wiedzy na temat miłości?

Niech to będzie luźna rozmowa na wskazany wyżej temat. Jeśli ktoś wymieni Biblię jako takie źródło można spytać

Gdzie w Biblii jest mowa o miłości? Jakie znacie księgi, fragmenty itp. dotyczące tego tematu?
Jeśli Biblia nie wyjdzie sama w trakcie wcześniejszej dyskusji warto się spytać o jej rolę.

Z tego pytania dojdźmy do wprowadzenia Pnp jako niezwyklej księgi biblijnej. Księgi, która jest pieśnią pochwalną na cześć miłości – pieśnią nad wszystkimi innymi pieśniami, najlepszą, najwspanialszą. Jest tak zarówno ze wzgl. na temat jak i formę tej księgi. Można tu zapytać się ile osób wiedziało o tej księdze, ile ją czytało, na ile jest ona znana.

Zapytajmy po tym krótkim wprowadzeniu jak wg uczestników powinno wyglądać współczesne wesele – ich wymarzone. Jakie elementy koniecznie musiałyby się pojawić. Ich wizję skonfrontujemy z ceremonią zaślubin w Izraelu: kobieta już podczas zaręczyn stawała się członkiem rodziny swego męża, ale wtedy jeszcze nie mieszkali razem; wprowadzała się do męża po ceremonii ślubu, podczas której prowadzono ją w orszaku do przyszłego męża (z zasłoniętą twarzą), następnie odbywała się uczta weselna, która mogła trwać kilka dni; kobieta była traktowana jako towar, który rodzina pana młodego wykupuje od innej rodziny płacąc jej zadośćuczynienie za straty spowodowane oddaniem córki (posag), dlatego zaślubiny poprzedzały dość długie negocjacje handlowe; ślub był bardzo często umową handlową podpisaną przez 2 rodziny.

Zwróćmy też uwagę na niezwykle opisy pojawiające się w całej księdze, na jej niezwykle język, pojawiające się rośliny, zwierzęta itd.

Po tym ogólnym wprowadzeniu (można jeszcze poruszyć inne ogólne kwestie związane z Pnp, zależy to od animatora) będziemy czytać i omawiać poprzez rozmowę poszczególne rozdziały Pnp. Chciałbym, aby mocno zaangażować w to wyobraźnię, aby spróbować wczuć się w wydarzenie dziejące się na kartach księgi (zwłaszcza w ten sposób postępować należy w grupach młodszych). W czasie dzisiejszego spotkanie będziemy czytać i rozważać rozdziały 1-5.

Na podstawie pierwszego fragmentu pokażę jak mniej więcej powinna praca nad tekstem wyglądać:

- niech uczestnicy przede wszystkim postarają się określić kto w danej scenie występuje i co robi; i tak w pierwszej scenie widzimy oblubienicę, która chodzi pomiędzy gromadami odpoczywających pasterzy szukając swego ukochanego; oblubienica porzuciła swych braci i matkę, którzy się na nią gniewają i poszła szukać oblubieńca, ponieważ on jest dla niej najważniejszy (ilość szczegółów nie jest tutaj najważniejsza, zależy od tego ile potrafią wyciągnąć uczestnicy, nie chodzi nam wcale o podanie wszystkich detali choćby z powodów czasowych);
- jeśli już będziemy mieli ustalone kto i co robi, niech uczestnicy postarają się taką scenę sobie

wyobrazić. W tym przypadku niech wyobrażą sobie pustynię, południe, żar lejący się z nieba. Pasterze, którzy wypasają swoje stada odpoczywają w cieniu i rozmawiają między sobą. Temp. nie pozwala na większy ruch, wysiłek; wszystko jest spokojne, leniwe o tej porze dnia. I w tym skwarze widać kobietę, która przechodzi od jednej grupy pasterzy do drugiej wypytując i szukając swojego oblubieńca. (Dla ludów Wschodu im ktoś był jaśniejszy, tym był piękniejszy; dlatego kobieta skarży się, że jest czarna). Niech uczestnicy postarają się powiedzieć *dlaczego ta kobieta o tej porze szuka swojej miłości? Co nią musi kierować? Co o niej możemy powiedzieć?*

Taką metodą będziemy posługiwać się czytając poszczególne fragmenty księgi. Oczywiście nie wszystkie musimy omawiać tak bardzo dokładnie. Dziś zależy mi, aby szczególnie zwrócić uwagę właśnie na pierwszą wypowiedź oblubienicy oraz na jej wypowiedź na początku pieśni czwartej, czyli od wersetu 5,2. Pozostałe fragmenty oczywiście czytamy, ale nie musimy się nad nimi tak bardzo zastanawiać.

Przy okazji wcześniejszych fragmentów można poruszyć temat języka miłości jakim posługują się zakochani w tej księdze. Warto tu wyjaśnić pochodzenie tych porównań, metafor. Następnie zapytać jakim językiem obecnie mówimy o miłości. (Oczywiście animator nie musi podejmować tego wątku, ale warto podać objaśnienie metafor i porównań, a przynajmniej genezę; tzn. uwarunkowanie kulturowe i historyczne porównania np. do owcy.)

3. Czemu miłości trzeba szukać?

Gdy już przeczytamy tą część Pnp zastanówmy się dlaczego oblubienica zawsze szuka swego oblubieńca, *dlaczego następują chwile rozstania? Czemu to ma służyć? Zwłaszcza w przypadku pieśni czwartej warto zapytać dlaczego oblubienica ociąga się z otwarciem drzwi swemu ukochanemu? Czy znaczy to, że go przestała kochać, że jej miłość wygasła?* (odp. Nie, bo: patrz wers 5, 2a i 5, 4b).

Zapytajmy uczestników *czy nie słuchając rodziców; robiąc krzywdę najbliższym przestajemy ich kochać? Czy grzesząc przestajemy kochać Boga?*

Otóż nie zawsze musi tak być. Przecież niejeden z nas nie będąc posłusznym wobec rodziców nie chce od razu dla niech jak najlepiej. Jeśli pokochamy kogoś, to nie jest tak łatwo miłość tą z nas usunąć. Owszem, czasami przysłaniamy ją innymi sprawami, problemami, które wydają się dla nas ważniejsze. Ale trzeba się bardzo napracować, żeby miłość z nas całkowicie usunąć. Podobnie jak bardzo trzeba się starać, aby tę miłość znaleźć – podobnie jak oblubienica bardzo się trudi szukając na początku księgi swojego ukochanego. (Bardzo dobrze, gdyby to o czym pisałem wyżej wyszło w trakcie rozmowy, a nie było tylko wykładem animatora.)

4. Dlaczego do miłości dochodzimy od stanu braku, pustki?

Podczas rozmowy postarajmy się odpowiedzieć na to pytanie. Postawmy przed uczestnikami 2 możliwości:

- miłość przychodzi nagle, niespodziewanie i taka pozostaje z nami do końca;
- miłość może i przychodzi czasem nagle i niespodziewanie, ale trzeba się starać i pracować, żeby nie odeszła; a w większości przypadków trzeba się dużo naszukać, aby ją znaleźć

Niech na podstawie tekstu Pnp, swoich przeczuć spróbują powiedzieć, która opcja byłaby bliższa prawdziwemu określeniu miłości i dlaczego tak jest.

Kiedy już przekonamy ich, że właściwa jest opcja 2 spróbujmy wyciągnąć wnioski z tych stwierdzeń. Wnioski będą dot. 2 płaszczyzn interpretacji: wymiar człowiek – człowiek oraz wymiar człowiek – Bóg (tutaj także Kościół – Bóg).

Pytania dla uczestników.

W wymiarze człowiek – człowiek:

Czy rzeczywiście uważam, że miłości należy szukać czy też czekam na nią jak księżniczka zamknięta w wieży czekająca na księcia, który ją uratuje?

Czy nie wierzymy za bardzo bajkom chcąc widzieć miłość tak jak ona jest w nich opisana?

Czy potrafimy połączyć słowo „miłość” ze słowem „praca”, „trud”, „wysiłek” czy też kojarzy się nam ona jedynie ze stanem szczęście, które na nas spada i nie wymaga żadnej pracy od nas?

W wymiarze człowiek – Bóg:

Czy od samego mówienia o miłości w kościele może się we mnie ta miłość do Boga wzbudzić? Czy czytając wiele razy „hymn o miłości” św. Pawła muszę koniecznie kochać mocno i prawdziwie Boga?

Czy to, że jesteśmy członkami kościoła automatycznie oznacza, że kochamy Boga?

Myślę, że warto przyjrzeć się tym problemom zwłaszcza w wymiarze człowiek – Bóg. Niech uczestnicy będą świadomi po tym spotkaniu pracy, którą należy wykonać, żeby kochać. Każdy z nas indywidualnie musi wyruszyć na poszukiwanie Boga i samemu odkryć w sobie tą miłość. Tego nikt za nas nie zrobi. To musi dokonać każdy z nas. Oczywiście przykład oblubienicy pokazuje, że raz znaleziona miłość nie trwa niezmienna cały czas. Zawsze będzie taki moment, kiedy będziemy musieli nagle (podobnie jak oblubienica) wyruszyć ponownie na poszukiwanie swojej miłości. I może się zdarzyć, że to drugie poszukiwanie będzie trudniejsze i bardziej bolesne niż pierwsze.

5. Modlitwa końcowa

Modlitwa prośby o siłę do kroczenia drogą miłości, o siłę do jej nieustannego poszukiwania.

SPOTKANIE GRUPOWE NIEDZIELA

„BO JAK ŚMIERĆ POTEŻNA JEST MIŁOŚĆ”, CZYLI MEDYTACJE NAD KSIĘGĄ „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”

CZEŚĆ DRUGA

Wprowadzenie dla animatorów

Dziś będziemy kontynuować lekturę rozważanie tekstu Pnp. Co do metody dzisiejsze spotkanie się nie zmienia. Nie trzeba jednak dziś części, w której wyobrażamy sobie poszczególne wydarzenia zbytnio rozbudowywać, ponieważ najważniejszą rzeczą będzie rozmowa na temat całości i wyciągnięcie wniosków z całości lektury.

Cele

1. Ukazanie Bożej miłości jako agape i erosu równocześnie. Pokazanie, że chrześcijaństwo wcale nie wymaga od człowieka poświęcania ciała, że wyklucza ludzką cielesność z porządku miłości.
2. „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” - miłość opisana w Pnp jako całkowite i dobrowolne oddanie się drugiej osobie, jako pełnia spotkanie 2 osób.
3. Niezwykły charakter Pnp, księgi, która pochwała, jest Bożym błogosławieństwem nad ludzką miłością.

Przebieg spotkania

1. Modlitwa

Modlitwa do Ducha Św. o dar zrozumienia jego słowa, o dar rozumu. I inne intencje w zależności od uznania animatora.

2. Dzielenie się owocami wczorajszego NS

Na początku tego spotkania warto podzielić się przemyśleniami z poprzedniego Namiotu Spotkania. Niech uczestnicy powiedzą, *czy taki opis Bożej miłości, opis relacji między Bogiem i człowiekiem oparty na relacjach między mężczyzną a kobietą, z całą namiętnością, porywem jest dla nich zrozumiały? Czy myśleli tak kiedykolwiek o miłości Boga?*

3. Analiza tekstu

Pierwsza część spotkania wygląda podobnie jak wczoraj. Czytamy rozdz. od 6 do 8 i staramy się wyobrażać sobie po kolei poszczególne sceny. Warto zwrócić uwagę na scenę znalezienia po szukaniu na końcu rozdz. 5 i przeanalizować słowa, które zakochani do siebie wypowiadają. Zwłaszcza oblubieniec, który nie gani swej wybranej za to, że nie otworzyła mu poprzedniego dnia. Znajduje ją pobitą, brudną, bez ubrania (bo szukała swego umiłowanego nocą – patrz Pnp 5,7). Drugim elementem któremu warto poświęcić więcej uwagi jest sam akt zaślubin (pieśń szоста – Pnp od 8,5), w którym małżonkowie wychwalają miłość. Miłość, która ich całkowicie pochłonęła. (Warto np. podkreślić, że słów „Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu” nie napisał wcale Rubik, mam nadzieję, że to nie będzie zaskoczenie dla nikogo).

4. Następnie spróbujemy wraz z uczestnikami wypisać na podstawie całego tekstu cechy miłości opisanej w Pnp. Jaka ona jest? Spróbujemy podać jak najwięcej takich cech. Kiedy

skończymy porównajmy te cechy z „Hymnem o miłości” św. Pawła (1 Kor 13). Powinno być tak, że wszystkie cechy miłości Pnp znajdują się u św. Pawła. Jeśli uczestnicy będą mieli problemy z wypisaniem takich cech, można odwrócić kolejność i czytając poszczególne cechy miłości u św. Pawła próbować poszukać ich w Pnp.

5. *Czy miłość z Pnp jest tylko miłością zmysłową? Czy tylko tak ją możemy postrzegać? Jeśli nie, to dlaczego? Co jeszcze obejmuje?*

Wychodząc od tych pytań spróbujmy razem z uczestnikami określić czy miłość Pnp dzieli człowieka na części, które mogą kochać i warte są kochania, czy też traktuje człowieka, osobą całościowo.

Wnioskiem niech będą słowa Jana Pawła II z homilii na temat Pnp:

„Dążenie miłości jest poszukiwanie doskonałości życia, która objęłaby syntetycznie całe piękno człowieka, piękno duszy i ciała.”

6. *Miłość w Pnp nie jest przeciwstawieniem miłości zmysłowej, ludzkiej z miłością rozumianą jako dar z siebie, jest ich syntezą. Spróbujmy zastanowić się czy słowa, które wypowiada oblubienica: „mój jest miły mój, a ja jestem jego” mogą być odniesione tylko do miłości zmysłowej? (Przy mówieniu o tych rodzajach miłości można, ale nie trzeba używać terminów agape i eros.) Co wyrażają te słowa wypowiedziane przez oblubienicę?*

Jako syntezę tego punktu można przeczytać komentarz G Ravasiego:

„Miłość w Pnp jest mieszanką eros i agape w pełni spotkania między dwiema osobami. Miłość jest egzaltacją i ekscytującym doświadczeniem piękna, estetyczności, uroku – fizycznego i duchowego. [...] Potwierdzają to liczne symbole, metafory, obrazy szczęścia, tak charakterystyczne dla Pnp. Co więcej na końcu wszystkie te porównania głoszą całkowitą wyjątkowość, nieporównywalność miłości. [...]

Dynamika miłości w ujęciu Pnp, jest jednocześnie posiadaniem i wolnością. Niepokój, nieobecność i poszukiwanie, które tu i tam pojawiają się w Pnp, poświadczają, że miłość jest tożsamością i zarazem autonomią, jest posiadaniem i darem. Ukazuje się w ten sposób <<cecha niemożliwości zawłaszczenia i i wejścia w posiadanie jednej osoby przez drugą. Osoba jest kimś, kto przerasta wszelkie miary zawłaszczenia i panowania, posiadanie i spełnienia>> (Jan Paweł II, 6 VI 1984). Wolny dar jednej osoby dla drugiej przekracza tę niemożliwość.”

To właśnie wyrażają słowa oblubienicy, składa ona dar z siebie, podobnie jak uczynił to jej ukochany. To samo wyrazi św. Paweł pisząc:

„teraz nie żyję już ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

Jest to wyznanie miłości św. Pawła. Wyznanie miłości chrześcijańskiej (połączenia erosu i agape) jest właśnie wypowiedzeniem za oblubienicą słów „mój miły jest mój, a ja jestem jego”.

7. Warto zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że miłość Boga do człowieka jest największą i najlepszą syntezą agape i erosu. Nie można miłości Boga odczytywać tylko w jednym z tych wymiarów. Doskonale widać to we fragmencie z Oz, który rozważaliśmy wczoraj na NS. Zobaczymy to jeszcze raz dziś u Izajasza.
8. Ponieważ mamy naśladować miłość Boga, dlatego i my powinniśmy kochać połączeniem tych dwóch aspektów miłości. Jeszcze raz i bardzo dobitnie należy podkreślić, że chrześcijaństwo nie wymaga od nas odrzucenia cielesności, seksualności!
9. Na koniec spotkań grupowych zapytajmy uczestników o ich wrażenia z lektury Pnp. *Jak myślą, dlaczego ta księga znalazła się w Piśmie Świętym? Czego nas uczy?*

10. Można jeszcze powiedzieć, że Pnp jest też księgą niezwykłą w tradycji żydowskiej. Pochwala ona monogamię, która współwystępowała w tym czasie razem z poligamią (mężczyzna mógł mieć do 5 żon, król do 18). Zrywa z rozumieniem małżeństwa jako wymiany handlowej pomiędzy rodzinami. Wreszcie poświęca bardzo dużo uwagi miłości kobiety, jej odczuciom, pragnieniom. Opisuje też w całym pięknie cielesność kobiety. Jest to niespotykana sytuacja w piśmiennictwie Izraela. Kobieta w tej księdze jest najważniejsza, jest ukoronowaniem stworzenia, najpiękniejszym stworzeniem. Ten opis w Pnp odnosi się bezpośrednio do fragmentu z Rodz. 2,22-24: *„Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «**Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!** Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.”*

Zachwyty Adama nad kobietą jest tym samym zachwytem, który wypowiada oblubieniec w Pnp. W Rodz. na dodatek, to nie kobieta idzie zamieszkać z mężem, ale mężczyzna udaje się do domu kobiety. W pierwsze kulturach to kobiety właśnie pełniły dominujące role w życiu społecznym i intrygowały mężczyzn, pociągały, były dla nich tajemnicą. W Pnp widzimy już zmianę tradycji jeśli chodzi o miejsce mieszkania po ślubie, ale to kobieta nadal jest traktowana jako ukoronowanie stworzenia.

11. Modlitwa końcowa o owoce tych rekolekcji i dobre przygotowanie się do Świąt Wielkiej Nocy. Forma wg uznania animatora.